Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 35 Kraków, środa 7 lutego 1923 Rocznik XXXII

300 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 7500

Zagranicą miesięcznie 14.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Edukacja endecka

Pisaliśmy o tem, co znaczy hasło endeckie: „Polska dla Polaków". Wyraża ono pogląd, że Polska musi iść po linji, którą wskazują jedyni prawdziwi Polacy, ósemkowej próby; że ci tylko mogą być prawdziwymi włodarzami, że bez nich jest Polska niepolską, że dla nich wobec niej ustają wszelkie obowiązki; owszem dozwolone jest podważać jej obecną budowę, ażeby skorzystać z rozchwiei i opanować władzę.

Zupełnie otwarcie sączą takie wskazówki dzienniki endeckie, czy to w artykułach wielbiących „bohaterstwo" Niewiadomskiego czy to we wstępnych wywodach broniących stanowiska bloku endeckiego, występującego przeciw koniecznościom państwowym.

Wskazywaliśmy też, czem różni się wogóle opozycja parlamentarna, jej język, jej hasła od opozycji endeckiej, wiodącej swoich zwolenników w kierunku coraz wyraźniejszej negacji wobec państwa, któremu nie rządzi.

Negację tego stopnia można w państwie niejednolitem narodowościowo obserwować u jakiejś zasadniczo irredentystycznej, lub specjalnie rozgoryczonej grupy, reprezentującej mniejszość narodową.

Grupa taka może być bądź zasadniczo-wrogą państwu, w skład którego wchodzi, bądź o tyle obojętną na punkcie jego losów, że daje uiczem nie skrępowaną folgę swemu niezadowoleniu. Charakterystycznem jest, że w Polsce, gdzie mniejszości narodowe tworzą bardzo poważny odsetek (około 30 proc.) i gdzie właśnie endecja obwieszcza, iż trzeba je usuwać od wszelkiego głosu w państwie, zgóry uznawszy teorję zjednania ich dla państwa za niedopuszczalną ułudę — taż endecja poprostu daje im **wzory**, ośmiela je do akcji antypaństwowej

I trzeba przyznać, że przynajmniej, o ile chodzi o reprezentację sejmową mniejszości narodowych, okazują one znacznie więcej umiaru, niż endecja. A przecież, jakie im wzory dawano: uliczne poniewieranie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, czyli osoby, reprezentującej godność państwa polskiego — wzór maksymalny zatem deptania powagi państwowej! A po ulicznych ekscesach — cała literatura dziennikarska na temat „szlachetnego porywu" młodzieży...

Potem „czyn" Niewiadomskiego, stopniowo zaliczonego — w poczet „bohaterów" i „męczenników".

Narazie jedna tylko mniejszość — żydowska — skorzystała z wzoru endeckiego tam, gdzie nie był on jawną zbrodnią, lecz parlamentarnym akcentem niezadowolenia: mamy na myśli głosowanie wspólne syonistów i chjenistów przeciw koniecznościom państwowym. Żydzi sami, być może nie zaryzykowaliby takiej decyzji: próbowaliby może w inny sposób zaznaczyć swoje nieukontentowanie z „expose" premjera, nie tykając **najdrażliwszej materji, jaką są konieczności państwowe.**

Praktycznego skutku ich wystąpienie by nie miało — uchwalonoby te konieczności, bez nich, a rozumie się, sama endecja, gdyby nie stała się wspólniczką, podniosłaby taki piekielny krzyk, sprowadziłaby takie odium na „zdrajców" — żydów, że ostrożniejsi politycy żydowscy możeby ten krok odradzili...

Inna sprawa, gdy chjena sama rzuca takie hasło: to dało asekurację politykom żydowskim przeciw zjadliwym napaściom ze strony prawej, a zarazem dało im możność zadowolenia swoich wyborców, że „po męsku" zaprotestowali przeciw tym ustępom „expose" premjera, któremi się opinja żydowska uczuła dotknięta. Ale oprócz lekcyj, szczęściem nie we wszystkiem naśladowanych, które blok endecki udziela mniejszościom, wywiera on fatalny wpływ na tę część ludności polskiej, którą owładnie agitacja endecka. Pisaliśmy o tem, jak **opóźnia ona wyrobienie się typu obywatela polskiego** — mówimy: wyrobienie, ponieważ w niewoli, w stanie bezpaństwowości nie mógł się on upowszechnić.

Ciężkie warunki powojennego życia, lichy aparat administracyjny w państwie, cierpiącem na brak sił wyrobionych — wywołują wiele niezadowoleń. Z tego nieukontentowania czerpie szalbierstwo endeckie materjał do szerzenia warcholstwa i do wmawiania, że byle endecja stanęła u steru — wszystko jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej się odmieni... W mieście biadają endecy na drożyznę, na wywóz ziemiopłodów za granicę, na wsi schlebiają obszarnikom, którzy dla nich swe trzosy przy wyborach otwierają. Byle łowić łatwowiernych...

A jakiemiż to genjuszami rozporządza endecja, którzy potrafią ciężkie położenie kraju w raj przeobrazić? W zawsze „lewicowych" rządach przewijali się różni endecy i chadecy i żadnego śladu genjalności nie pozostawili!

Osobny rozdział w dziedzinie **demoralizacji**, którą szerzy endecja tworzy **demoralizowanie urzędników.**

Urzędnik niską płacą wogóle dość zniechęcony, może funkcjonować należycie, jeżeli nie podkopuje się w nim wiary, że państwo któremu służy, jest jego państwem ojczystem, z którem łączą go węzły inne, niż wymuszony lojalizm wobec niedawnych zaborców...

Jeżeli zaś mu się wciąż dowodzi, że to państwo nie jest jeszcze „niepodległą Polską", że o tę przyszłą niepodległą Polskę walczą dopiero gimnazjaliści u wylotu Wiejskiej ulicy, że krew swoją dał za nią „bohater" Niewiadomski, jeżeli mu się tłumaczy, że zalążek prawdziwej Polski — to lokal klubowy endecji, że — o ile jest endekiem — ma obowiązki wobec partji stawiać przedewszystkiem — to rozumie się urzędnik, który się da uwieść podobnym podszeptom przestaje być sumiennym funkcjonarjuszem państwa, stale się raczej jego cichym wrogiem.

Że taką jest istota endecka najlepiej dowodzi fakt, iż p. Głąbiński mógł się popisywać znajomością szyfrowanej depeszy min. spraw zagranicznych, że endecja usprawiedliwiała urzędnika, który tajne depesze wydaje z biura. A zachowanie się bierne policji warszawskiej, gdy w jej oczach znieważano posłów sejmowych, prezydenta Rzeczypospolitej itd.? Chyba dość dowodów, iż endecja świadomie dąży do roboty destrukcyjnej, z której sądzi, że wyjdzie zwycięsko, i nie ogląda się na to, jaką to edukację szerzy wśród swych zwolenników.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 lutego.

Dziś odbyła się w ministerstwie sprawiedliwości konferencja przedstawicieli ministerstw sprawiedliwości, zdrowia i spraw wewnętrznych. — Przedmiotem konferencji była nowela do ustawy o ochronie lokatorów. Zasadniczo przyjęto projekt, wypracowany przez komisję prawniczą poprzedniego Sejmu z następującemi zmianami:

1) co do komisyj komorniczych wykazywano, że są one ciężkim aparatem, że podlegać mogą zarzutom co do swej objektywności i dlatego byłoby wskazane, aby decyzja pozostała w **ręku rządu.** Radzie ministrów zostaną przedłożone oba wnioski: wniosek komisji prawniczej oraz wniosek, zmierzający do **zniesienia komisyj komornych.**

2) Dalej rozważano, czy świadczenia uboczne należy objąć mnożnikiem drożyźnianym, czy pozostać przy dotychczasowej metodzie obliczania. Ponieważ te świadczenia rosną szybko, uważano za praktyczniejsze **utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy, t. j. że świadczenia będą rozkładane na lokatorów.**

3) Co do wysokości czynszu uznano, że zaprojektowane w noweli komisji prawniczej mnożniki są już dziś nierealne. Przypuszczać należy, że za mieszkanie, które przed wojną kosztowało kilkaset koron, obecnie ustanowi się **kilkaset tysięcy marek**, przyczem świadczenia uboczne nie będą tą sumą objęte.

Ile wynoszą długi Polski?

Warszawa. (AW) Według ostatnich obliczeń w sprawozdaniu komisji skarbowo-budżetowej zadłużenie **wewnętrzne** państwa na 1 stycznia b. r. wynosi przeszło 228 milionów franków szwajcarskich, co według kursu giełdowego stanowi 8.2 franka szwajcarskiego na głowę. Dług **zewnętrzny** Polski według notowań na giełdzie genewskiej w styczniu br. wynosił 1.510 milionów franków szwajcarskich, co wynosi 54.3 franka szw. na głowę mieszkańca. Całkowite więc zadłużenie państwa zewnętrzne i wewnętrzne wynosi na głowę mieszkańca 62.5 franków szwajcarskich, gdy we Francji zadłużenie stanowi 3.353 franków szwajcarskich na mieszkańca. Polska jest winna Stanom Zjednoczonym 984 milionów franków szwajcarskich, Francji 356 milionów fr. szw., Anglji 111 milionów frank. szw., Włochom przeszło 20 milionów, reszta przypada na Holandję, Norwegję, Szwecję, Danję i Szwajcarję.

Olbrzymia podwyżka cen tytoniu

Warszawa. (AW) Jak podają dzienniki, podniesione zostały ceny wszystkich wyrobów tytoniowych o **30 do 100 procent.** Wyroby fabryk prywatnych podrożały o **60 do 80 proc.**, rządowych zaś o **30 do 40 proc.** Najwięcej podrożały cygara fabryk prywatnych, szczególnie lepsze gatunki.

Budżet na rok 1923

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Obecnie departament budżetowy ministerstwa skarbu zajęty jest przerabianiem budżetu na r. 1923. Przeróbka odbywa się wedle wskazówek ministra Grabskiego pod kątem **oszczędnościowym.**

o

Powrót prez. Sikorskiego

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Prezydent ministrów Sikorski powrócił wczoraj z kilkudniowego urlopu w Zakopanem.

—ooo—

Nowy dyrektor PKKP

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Naczelnym dyrektorem Polskiej Kasy pożyczkowej mianowany został były minister skrabu dr **Steczkowski.**

Mianowania

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Szefem biura prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych mianowany został p. Wańkowicz. Dotychczasowy szef kapitan Lewicki wraca na swe stanowisko w ministerstwie spraw wojskowych.

Dyrektorem departamentu administracyjnego w ministerstwie skarbu mianowany został p. Czechowicz, prezes Izby skarbowej w Brześciu.

Prowizorjum budżetowe a marka

Kraków, 6 lutego.

Dziś, we wtorek, o godz. 4 po południu zbiera się Sejm. Na porządku dziennym stoi jedna tylko sprawa: mianowicie sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o prowizorjum budżetowem na I kwartał br. Przed kilku dniami podaliśmy już ogólne cyfry preliminarza budżetowego na rok bieżący; w międzyczasie cyfry te znowu stały się nieaktualne z powodu spadku kursu marki z jednej, a wzrostu drożyzny z drugiej strony.

Dla porównania weźmy kurs marki w ostatnim dniu ubiegłego roku, a w dniu 3 lutego br. W przed ostatnim dniu 1922 r. marka polska notowała w Zurychu 0'03, t. j. trzy centymy za 100 marek, zaś tegoż dnia dolar w Krakowie notował 17.950 marek. W sobotę 3 lutego marka notowała w Zurychu 0'01 i pół, zaś dolar w Krakowie 36.000 marek. Ponieważ budżet był układany w pierwszych dniach stycznia, względnie w tym czasie po objęciu urzędowania przez p. Grabskiego zapewne został przejrzany i do stanu kursu doprowadzony, z upływem 5 tygodni zaszło w nim wiele zmian i można śmiało powiedzieć, że liczby, które Sejm obecnie ma przed sobą, jako wniosek do uchwalenia na cały kwartał, już teraz — a co dopiero za 3 miesiące — nie odpowiadają rzeczywistości.

Wracając do spadku marki, który w ostatnich czterech tygodniach szedł w przyspieszonem tempie, na uwagę zasługuje fakt wydania przez PKKP całego prawie zapasu dewiz na podtrzymanie kursu marki — bezskutecznie. Ta nieszczęśliwa operacja stała się powodem dymisji naczelnego dyrektora PKKP, p. Bigo, ale wydanych walut do kasy państwowej z powrotem nie przyniosła.

Wedle wykazu PKKP z dniem 31 grudnia z. r. zapas obcych walut wynosił w przerachowaniu na marki polskie 7 miljardów 111 miljonów 682 tysięcy marek. Następny wykaz z 20 stycznia wykazuje stan walut na 1 miljard 176 miljonów 178 tysięcy marek, a zatem w przeciągu 20 dni zapas walut PKKP zmniejszył się o blisko 6 miljonów marek. Gdzie poszła ta suma? Sfery finansowe twierdzą, że waluty powędrowały za granicę dla podtrzymania kursu marki — z jakim skutkiem, widzimy.

Ale na tem nie koniec. Oprócz walut PKKP miała też rachunki w bankach zagranicznych. Wedle ostatnich wykazów rachunki te zmniejszyły się o 28 i 1 czwartą miljarda marek. Wprawdzie można przyjąć, że znaczną część tego zmniejszenia się należy zapisać na karb spadku kursu marki, w każdym razie znaczna część tych miljardów niewątpliwie poszła na ratunek marki, znowu bezskutecznie. W rezultacie bank państwowy stracił miljardy w dobrych walutach, zyskując w zamian — niższy kurs marki, aniżeli był przed „akcją ratunkową".

Tak się u nas prowadziło politykę walutową. Nic dziwnego, że finanse nasze przedstawiają coraz większy obraz nędzy i rozpaczy. Marna to pociecha, że równocześnie marka niemiecka jeszcze głębiej stoczyła się w przepaść. Polska nie ma na sobie setek miljardów reparacji, nie ma zajęcia najbogatszych terytorjów, a przecież polska marka — wyjąwszy ostatnich kilka dni — stała daleko niżej od niemieckiej! A co ciekawsze — sfery finansowe jakoś nie tracą wiary w renesans marki niemieckiej i słychać gęsto o kupowaniu na przechowanie marek niemieckich w pewnej nadziei, że pójdą w górę, natomiast nie słychać, żeby ktoś zaopatrywał się bez koniecznej potrzeby w zapas marek polskich.

Można to postępowanie giełdziarzy i niegiełdziarzy wytłómaczyć jednem zjawiskiem: w Niemczech płacą podatki, w Niemczech ściągnięto już dwukrotnie daninę i pożyczkę przymusową, w Niemczech gwałtownie pracują nad usunięciem deficytu (deficyt kolejowy już prawie zniknął), podczas gdy u nas nad podatkami dopiero się dyskutuje, daninę zapłacono niezupełnie i w śmiesznie małej kwocie, a o pożyczce przymusowej nasi „patrjoci" nie chcą słyszeć. Z jakiej więc racji świat miałby mieć zaufanie do naszej woli naprawy?

lf.

Napad bandy bolszewickiej na wschodnią Małopolskę

Dina 24 stycznia późnym wieczorem, napadła na folwark Bazyljanów w Michałówce, nad Zbruczem, banda bolszewicka w ilości 30 ludzi, uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne, rabując na szkodę Bazyljanów 7 koni, na szkodę zaś posterunku, pomieszczonego w klasztorze, konia.

Banda podzieliła się na 3 grupy, z których jedna otoczyła mieszkanie Bazyljanów, druga posterunek policji, trzecia wpadła do stajen, celem rabowania koni, ustawiając równocześnie posterunki wokół całego klasztoru. Pierwsza banda zaczęła ostrzeliwać mieszkania Bazyljanów, druga wtargnęła na posterunek. Na posterunku byli wówczas dwaj posterunkowi — Bronicki i Grabowski. Grabowski, usłyszawszy gwar i strzały, odruchowo zamknął drzwi i obaj chwycili za karabiny. Bronicki bronił drzwi, do których dobijali się bolszewicy, Grabowski okna. Jeden z bandytów, wywaliwszy kolbą z karabinu okno, — krzyknął po rosyjsku: „Panowie żandarmi, poddajcie się", na co Grabowski odpowiedział strzałami. Rozpoczęła się strzelanina, obaj posterunkowi strzelali przez okno do bolszewików, ci zaś strzelali do wnętrza pokoju. Wkończu rzucili jeden granat ręczny, który eksplodując, zniszczył podłogę i ściany. Po chwili wpadł do wnętrza drugi granat, lecz nie eksplodował.

Tymczasem na wsi bawili trzej policjanci: Lewandowski, Gozdawski i Prędki. Ci, słysząc strzały coraz gęstsze, przybiegli pod folwark klasztorny i ujrzawszy bandytów, którzy ze stajen wyprowadzili 15 koni, otworzyli silny ogień karabinowy.

Teraz bandyci zwrócili się przeciw owym trzem posterunkowym, zasypując ich strzałami, jednak rażeni ogniem z dwóch stron, pozostawiwszy część łupu, t. j. 7 koni, zaczęli się cofać w kierunku na Zbrucz. Ślady krwi świadczyły, że niektórzy z bandytów zostali ranni. Posterunkowy Prędki, dopadłszy jednego odbitego bandytom konia, popędził do Dźwiniaczki, gdzie zakwaterowany był oddział kawalerji, ten jednakże przybył już za późno.

Przed przekroczeniem granicy Zbrucza bandyci natrafili na wzmocnioną placówkę straży granicznej, która zaczęła ich ostrzeliwać, jednak mimo to udało się bandytom Zbrucz przekroczyć wraz ze zrabowanymi końmi.

Jest to już siódmy wypadek, gdzie bandy bolszewickie między Zawalem a Kudryńcami przekraczają Zbrucz, wpadają w celach rabunkowych na terytorjum wschodniej Małopolski.

Sprawa pasa neutralnego przed Ligą narodów

Paryż (PAT). W sobotę Rada Ligi narodów odbyła ostatnie posiedzenie w obecnej sesji. Rada Ligi zakomunikowała przedstawicielom Polski i Litwy **ostateczne zlecenie Rady o ustaleniu linji demarkacyjnej**, dzielącej dotychczasową strefę neutralną w Wileńszczyźnie. Z dniem 15 lutego rządy polski i litewski będą miały możność zaprowadzić swoją administrację w przyznanych im częściach strefy. Linja demarkacyjna w niczem nie przesądza praw terytorjalnych obu państw. Linja, zalecana przez Radę Ligi jest na ogół identyczną z linją Saury, z poprawkami jednakże w południowej części **na korzyść Polski**. Rada Ligi przypomina obu rządom, że zobowiązały się one powstrzymać się od wszelkich aktów wrogich w stosunku do siebie, oraz rozwiązać wszelkie nieregularne formacje wojskowe.

Delegat polski Askenazy oświadczył, że **rząd polski akceptuje zlecenie Rady Ligi narodów**. Delegat litewski **odmówił** zaakceptowania uchwały Rady Ligi. Na to Viviani oświadczył, że zgodnie z artykułem 15 paktu państwo, odrzucające zalecenia Ligi, nie może uciekać się do środków przemocy, jeżeli nie chce taką postawą pogwałcić paktu o Lidze, co z kolei pociągnęłoby za sobą **sankcje karne**, przewidziane w art. 16 paktu.

EWA SOPLICA.

KISMET

2

Nowela.

—o—

Miała tu na myśli swego pierwszego męża. Nie kochała go nigdy... Pożycie z nim splątało się w długie pasmo nieporozumień, niezaspokojonych pragnień i tęsknot, goryczy, zawodów, rozczarowań, odruchów buntu, a w końcu rezygnacji chodzącej powolnie w jarzmie codziennych, szarych, bezradosnych przeżyć... Aż przyszła ta wielka, jedyna miłość jej życia i blaskiem błyskawicy rozświeciła ponury horyzont jej życia od tego światła. Rozgorzała dusza i w żarze płomienia odżyła w sercu zdeptana tkliwość, przyduszona tęsknota pieszczot i czar kobiecego wdzięku... Miłość ukrywała zazdrośnie, jak skarb bezcenny, przypadkiem znaleziony. Bała się słusznie, że wzrok nieprzyjaznych oczu, plugawe tchnienie jadem ociekających, szyderczych ust, zbezcześci świętość jej uczuć... Z rzadka tylko i ukradkiem widywać się mogła z ukochanym... Bywały długie miesiące rozłąki, szerzące ból w sercu usychającym z tęsknoty i palących pragnień miłosnych. A potem przyszedł najgorszy czas: Wojna!... Dwa lata niewidzenia!... Dwa lata szału, cierpienia, nie dających się opisać niepokojów, obłędnych przypuszczeń, trwogi graniczącej z utratą rozumu, rozpaczy, hulającej w duszy jak tajfun zmiatający wszystkie wierzenia, modlitwy i szczątki ostatnich nadziei!... Zrzadka tylko dobiegały ją skąpe wiadomości z frontu... Aż przyszedł dzień, cudowny, jedyny, nigdy nie zapomniany... dzień, w którym streściło się całe życie: Wrócił!... Wrócił ranny, ale żywy i kochający!... Pielęgnowała go... Pielęgnowała go sama u siebie w domu, nie dbająca teraz o ludzkie plotki, sądy i obmowy, nawpół przytomna ze szczęścia odzyskania kochanka... Po przyjściu do zdrowia Bruno nie wrócił już na front. Zatrudniono go w etapach z ciągle zmienianem miejscem pobytu. Towarzyszyła mu o ile to było możliwem. Ale przecież nie wszędzie. Pod koniec wojny w ostatnich miesiącach nadeszła wiadomość, że mąż jej będący od roku w niewoli zmarł na dalekim Wschodzie... Była wolna!...

Po załatwieniu formalności złączyli się węzłem dozgonnym. I oto teraz są razem... Bez obaw już i niepokojów, bez drżeń wylękłego serca przeczuwającego znowu nową rozłąkę... Przyjechali tu nad morze wypocząć i zapomnieć o ciężkich chwilach bezpowrotnie minionej przeszłości... — Przywieźli z sobą młode, ugruntowane szczęście i pławią je w złotem, skwarnem słońcu południa. Jest im dobrze i sina rozległa toń kołysze ich dusze senną, leniwą pieszczotą zadowolenia i beztroski...

— Izo!... Izo!... Izo!...

Na dźwięk uporczywego wołania Berski wypuścił Milę z objęć i spojrzawszy przed siebie dojrzał sylwetkę kobiecą w białej sukni i czerwonym, jak mak kapeluszu, odcinającą się wyraźnym konturem od błękitu morza i nieba. Szła elastycznym, pewnym krokiem, a z całej postaci bił wdzięk i niezwykła gracja ruchów. Czerwony kapelusz otaczał jej kształtną główkę jak płomień falujący lekkością gaz i jedwabiem i kwiatów. Urok zjawiska był fascynujący i nieoczekiwany. Równocześnie z za klombu smukłych, ciemnych cyprysów wybiegła mała, pięcioletnia może dziewczynka i z okrzykiem radości rzuciła się ku przybyłej. Dama w białej sukni uniosła dziecko w górę i chwilę trzymała małą wysoko przed sobą trzepocącą rączkami i nóżkami, jak barwny motylek i ucałowawszy w buzię postawiła ostrożnie na ziemi. Pochyliła się ku niej i widocznie strofowała, gdyż groziła jej paluszkiem i kiwała z komiczną powagą głową. Potem ujęły się za ręce i szły razem. Mała podskakiwała w dalszym ciągu i raz wraz dolatywały wesołe kaskady jej srebrzystego śmiechu. Gdy przechodziły koło terasy, kobieta wzniosła głowę i Bruno dostrzegł przez chwilę jej twarz. Była śliczna. Przedewszystkiem uderzyły go jej oczy dziwne w kolorze, szaro-niebieskie niezwykle jasne w obramieniu czarnych rzęs i brwi. Przez moment prześlizgnęły się po jego i Mili postaci obojętnie bez zatrzymania się ni zainteresowania. Berski był tym niemile dotknięty. Sam nie wiedział dlaczego. Patrzał za odchodzącą, a wzrok jego koncentrował się uporczywie na czerwonym kapeluszu... Lekki wietrzyk igrał z płatkami gazy i jedwabiu, że chwiały się na głowie nieznajomej niby czerwone, gorejące płomyki... Wkońcu znikła wraz z dzieckiem za altanką z bluszczów i caprifolium...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Walka o węgiel

Nafta jest przyszłością, węgiel teraźniejszością świata przemysłowego, a więc świata pracy, milionów ludzi żyjących z przemysłu. O ile wielkie narody walczą obecnie o zapewnienie sobie przyszłego rozwoju przez zagarnięcie jak największych obszarów naftonośnych, o tyle walka o węgiel jest sprawą aktualną, a walka o niego kwestją codzienną, kwestją bytu. Taką też jest walka między Francją a Niemcami, walką z obecnym epizodem nad Ruhrą.

Wszystkie wielkie hasła i szumne słowa, któremi obaj przeciwnicy wobec świata drapują swą walkę, są tylko parawanem, za którym kryje się rzecz całkiem prozaiczna: łapczywość na węgiel. Zmagają się dwa wielkie narody o „sprawiedliwość dziejową"; Francja bierze rewanż za 1870/71 i żąda wynagrodzenia szkód poniesionych w 1914/918 — za jednem i drugiem kryje się chęć zdobycia, względnie utrzymania czarnych djamentów, które dają ciepło i światło, a więc życie.

Dotąd, względnie do r. 1919, Anglja i Niemcy były najbogatszemi w węgiel państwami w Europie. Po utracie zagłębia Saary, które oddano na 15 lat Francji do eksploatacji, po utracie kopalń górnośląskich pozostały Niemcom jedynie kopalnie w zagłębiu Ruhry, największe na kontynencie i w dodatku położone razem z wykwitem przemysłu niemieckiego uosobionym w trzech nazwiskach: Krupp, Stinnes, Thyssen. Oni, potentaci żelaza, są równocześnie właścicielami największych w zagłębiu kopalń węgla i na obszarze kilku mil kwadratowych stworzyli największy na kontynencie ośrodek przemysłu, źródło bogactwa i potęgi niemieckiej.

Francja pod względem węgla była w daleko gorszem położeniu. Jedyne jej o większych rozmiarach kopalnie, położone w północnych departamentach, zostały w czasie wojny zniszczone i na 10—15 lat niezdatne do eksploatacji. Kopalnie zagłębia Saary pod zarządem francuskim produkują mniej niż przedtem pod rządami niemieckiemi; kopalnie w Lotaryngji są małoznaczące. W rezultacie Francja, której przemysł metalurgiczny przez otrzymanie kopalń rudy w Alzacji-Lotaryngji znacznie spotężniał, skazaną była na węgiel sprowadzany z Anglji i na węgiel dostarczany przez Niemcy na rachunek reparacyj. Nic też dziwnego, że Francja skorzystała z — coprawda niewielkich — zaniedbań niemieckich, aby zamiast czekać na węgiel reparacyjny sama go wziąć.

I tu zaczęły się wyścigi: Niemcy, tj. ich urzędnicy i kolejarze usiłowali cały wydobyty węgiel pchnąć na stronę niemiecką, Francuzi zaś starali się naładowane węglem pociągi dyrygować na zachód, tj. do Francji. Przychodziło do tragicznych i humorystycznych scen: kolejarze strajkowali i wykradali lokomotywy, Francuzi aresztowali i napędzali kolejarzy, próbując utrzymać ruch przy pomocy swego własnego personalu, wreszcie zaczęli z innej beczki: oto otoczyli cały obsadzony teren szczelnie posterunkami wojskowymi, szczególnie troskliwie zamknęli granicę wschodnią tak, że z okupowanego terenu ani jeden pociąg węglowy nie może dostać się do Niemiec. Jednakowoż pociągi nie mogą też odchodzić do Francji, gdyż kolejarze nie ładują, węgiel gromadzi się górami obok kopalń tak, że Francuzi — jak Havas donosi — zdołali dotąd zaledwie kilka pociągów z węglem wysłać.

Tę walkę o węgiel prowadzi się z zacięciem wskazującem, że tu idzie o ważniejszą rzecz aniżeli — jak brzmi techniczny wyraz, znany nam z czasów wojny — o chwilowe przetrzymanie. Tu idzie o wysoką grę, mianowicie o to, czy Francji uda się zepchnąć Niemcy z ich obecnego, mimo przegranej wojny, przodującego stanowiska w dziedzinie przemysłu ciężkiego. Dotąd przemysł francuski stał daleko w tyle za niemieckim z powodu braku żelaza i węgla. Obecnie Francja, otrzymawszy bogate pokłady rudy w Lotaryngji, usiłuje uzupełnić je węglem, aby nareszcie zamiast Niemiec stanąć jako druga obok Anglji potęga przemysłowa w Europie. Tu właśnie jest słaby punkt tej kalkulacji, mianowicie stanowisko Anglji. Ta tolerowała przemysł niemiecki z tej racji, że w drodze wymiany (handlu) i w drodze przeróbki (uszlachetniającego postępowania) ciągnęła z tego przemysłu wielkie zyski. Inaczej przedstawia się sprawa z Francją: ta była odbiorczynią wyrobów angielskich, a uprzemysłowienie się jej odbiera Anglji dobrego odbiorcę, tj. zmniejsza jej pozycje wywozowe. Stąd widzimy wahanie w postępowaniu Anglji: z jednej strony chciałaby robić interes z Niemcami i popierać ich przez posyłanie im węgla, z drugiej strony jakoś nie wypada działać wprost na szkodę swego sprzymierzeńca. To też postępowanie Anglji, dodać przynajmniej jest dwuznaczne: jej świat kupiecki robi interesa z Stinnesem, a świat dziennikarski (koncern pism Northcliffa) zasypuje Francję komplimentami i zachęca ją do wytrwałości.

Jak się ta walka skończy? Trudno, nie mając wszechstronnych informacj, mieć prawdziwe wyobrażenie o stanie rzeczy. My tu mamy wyłącznie informacje stron interesowanych: Paryża i Berlina ze swoimi depedancami, skąd przychodzą wiadomości koloryzowane wedle swej potrzeby. Paryż zapewnia, że wszystko idzie dobrze; Berlin zapewnia, że opór jest niezłamany i że nie myśli o rokowaniach z Francją, dopóki ta nie naprawi złamanego traktatu, tj. nie wycofa się z zagłębia Ruhry. Obie strony codzień bombardują się protestami i notami: Francja każe komisji reparacyjnej uchwalać nowe zawinienia Niemiec, te zaś zarzucają Francji coraz nowe wykroczenia przeciw traktatowi. Kłótnia ta pokrywa w gruncie rzeczy jedno dążenie: kto dostanie więcej węgla, aby wyprodukować więcej koksu? To jest sens „sprawiedliwej" akcji Francuzów i „sprawiedliwej" obrony Niemców.

Żądania urzędników sądowych

Wiec niesędziowskich urzędników sądowych zgromadził w niedzielę 4 bm. w sali sądu okręgowego cywilnego w Krakowie kilkaset uczestników i delegatów z całej Małopolski z najodleglejszych jej zakątków jak również ze Śląska cieszyńskiego i ze Śląska Górnego. Na wiec ten przybyli też prezes sądu apelacyjnego p. Wolter, prezesi sądów okręgowych pp. Panek, Pelc, dr Szwarcenberg-Czerny i sędziowie sądu apelacyjnego Raczyński i dr Krzyżanowski.

Wiec zagaił dyrektor **Górka**, przewodniczący związku niesędziowskich urzędników zachodniej Małopolski, poczem wybrano prezydjum wiecu w osobach dyrektora Wanickiego z Krakowa, delegata lwowskiego Brodyego i delegata cieszyńskiego Polaczka.

Pierwszy punkt porządku dziennego stanowił referat dyrektora Górki o stosunkach awansowych małopolskich urzędników sądowych. Referent wykazał i datami udowodnił, że w innych dykasterjach, jak poczta, skarbowość, władze polityczne itd. urzędnicy ciągle awansowali i awansują, zyskując coraz wyższe rangi czyli stopnie służbowe, jak VII, VI. a nawet i V. że i w sądownictwie, lecz w innych dzielnicach Polski były i są awansy, tylko małopolskim urzędnikom zamknięto awans tak, że zasadniczo dochodzą oni tylko do IX. stopnia służbowego, a od lipca 1920 roku posunięto w apelacji krakowskiej tylko dwóch urzędników sądowych do wyższych stopni. Ponieważ praca urzędników sądowych jest o wiele żmudniejsza aniżeli w innych urzędach, bo obejmuje bardzo różne działy, jak spadkowy, egzekucyjny, procesowy, konkursowy, karny itd. w których urzędnicy sądowi nietylko załatwiają czynności manipulacyjne, ale dla odciążenia sędziów wydatnie pomagają w pracach konceptowych, nadto prowadzą bardzo odpowiedzialny dział ksiąg gruntowych, całą rachunkowość sądową, spisują najróżnorodniejsze wnioski stron itd. co wymaga znajomości daleko więcej ustaw i przepisów, aniżeli w innych dykasterjach, przeto urzędnicy sądowi czują się pokrzywdzeni brakiem awansów, wskutek gorszego ich traktowania panują między nimi z dnia na dzień wzmagające się rozgoryczenie, a wyraz temu dali na onegdajszem wiecu uchwalając rezolucję, w której stwierdzają z żalem, że przełożone władze nie uwzględniły licznych próśb i usilnych starań o poprawę stosunków awansowych małopolskich urzędników sądowych, a w szczególności, że ministerstwo sprawiedliwości pomimo dawanych przyrzeczeń, nieuwzględniło nawet wniosków prezesów sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie żądających upoważnienia do posunięć na wyższe stopnie urzędników sądowych. Rezolucja ta kończy się apelem do ministra sprawiedliwości, aby bez dalszej krzywdzącej zwłoki zarządził posunięcie sądowych urzędników i urzędniczek w miarę lat służby do wyższych stopni po myśli przedłożonych mu memorjałów, wreszcie zamieszczono tam wezwanie, aby przełożone władze ustaliły census naukowy dla tych urzędników wymagany i aby urzędników i urzędniczki sądowe zaliczyły do II. kategorji wymagającej ukończenia szkoły średniej lub odpowiedniego zawodowego wykształcenia, bo urzędnicy sądowi złożywszy dwa a niektórzy nawet trzy ciężkie fachowe egzamina i mając długoletnią praktykę i rutynę, mają chyba dostateczne zawodowe wykształcenie.

Drugą sprawą na wiecu było rozpatrzenie najnowszego projektu ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, którą referował starszy oficjał sądowy **Wnękowski**. Referent stwierdził, że

1) państwo polskie odebrało urzędnikom poręczone im ustawami austrjackiemi pewne prawa, a mianowicie prawo do pełnej emerytury, prawo poboru wysłużonych już trzechletnich dodatków do płacy i awans automatyczny a prawo do korzystania z 50 proc. ulg należytościowych przy użyciu państwowych środków komunikacyjnych zdobyli sobie urzędnicy dopiero po wielkich wysiłkach.

2) obecny rządowy projekt ustawy o uposażeniu mimo, że ma dążyć do unifikacji poborów, robi niepraktykowane dotąd różnice pomiędzy poszczególnemi kategorjami urzędników, bo naprzykład przyznaje awans automatyczny nauczycielstwu wszystkich szkół, ustanawia dla nich maksimum godzin tygodniowej pacy, przyznaje im osobne wynagrodzenie za nadobowiązkowe godziny i za zastępstwo, za specjalne egzamina zawodowe — a innym urzędnikom państwowym nie przyznaje żadnego z tych praw, — wreszcie z wysłużonych dotąd lat służby przyznaje ten projekt pracownikom państwowym tylko jedną szóstą część przy posunięciu do wyższych poborów, co stanowiłoby wielką ich krzywdę,

3) stanowiąca integralną część tego projektu tabela punktów krzywdzi pracowników państwowych grup VII do XVI, bo awans z grupy do grupy i z szczebla do szczebla obejmujący zaledwie po 20, 30 do 40 punktów absolutnie nie może stanowić zasłużonej przez szereg lat poprawy bytu, w czterech najniższych grupach nie obejmuje pełnego dodatku rodzinnego a różnica między poborami gorzej płatnych pracowników a poborami lepiej płatnych, dziś już nie proporcjonalnie wielkie, jeszcze bardziej pogłebia,

4) wszystkie tak zwane państwa sukcesyjne policzyły swym pracownikom lata służby wojennej podwójnie, nam przyrzekła to PKL, następnie rządy Moraczewskiego i Grabskiego, ale obecny rząd nie chce o tem nawet słyszeć.

Uchwalona po dyskusji **rezolucja** poleca zarządowi Związku urzędników sądowych apelacji krakowskiej wdrożenie energicznej akcji tak u rządu jak i u Sejmu celem zmiany powyższego projektu w ten sposób, by usunięto zeń wszystkie krzywdzące pracowników państwowych postanowienia, a natomiast objęto projektowaną ustawą wszystkie te prawa, które poręczały urzędnikom ustawy austrjackie, a specjalnie postanowienia odnoszące się w tym projekcie tylko do nauczycielstwa wszelkich szkół rozszerzono na wszystkich pracowników państwowych.

P. prezes **Wolter** zapewnił zebranych, że życzliwie popierał i będzie popierał ich żądania.

Wiec, który się skończył po godz. 2, miał przebieg bardzo poważny, a z przemówień licznych mowców wyczuwało się, że ich żal i rozgoryczenie z powodu niczem nieuzasadnionego zatrzymania im awansów, podczas gdy w innych urzędach czyta się ciągle o awansach nawet daleko młodszych urzędników, jest słuszny, bo rządy centralne traktują ich po macoszemu. Ponieważ urzędnicy sądowi oddają wielkie usługi społeczeństwu a zwłaszcza ludności włościańskiej przy przeprowadzaniu najróżnorodniejszych spraw, przeto słusznem jest ich żądanie, aby pod względem awansów traktowano ich na równi z urzędnikami innych dykasteryj.

SKŁADKI

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3951 rodzina Jasieńczyków Boskich z b. wojew. Mazow., 3952 Maksymiljanowi Łebkowskiemu w dowód czci i miłości — żona i dzieci, 3953 Sława i Michał Browińscy 5/7 1922, 3954 Pułk 41 piechoty Suwalski, 3955 Józef, Stefanja z córką Marją Ślusarscy Warszawa, 3956 VI a. klasa liceum SS. Urszulanek, 3957 dr Józef Kizler z żoną Marją z Warszawy, 3958 Antoni Wieniawski z rodziną, 3959 Pamięci męża i ojca Władysł. Wyszyńskiego, adwokata w Kielcach i 3960 Stanisł. Lubomirski, Stanisł. Surzycki i Antoni Słaboszewicz.

KRONIKA

—o—

Kraków, 6 lutego.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Jak się dowiadujemy ze strony urzędowej, niebezpieczeństwo powodzi, które zagrażało prawie do ostatniej chwili, w niedzielę minęło. Stan wody na Wiśle pod Krakowem wynosi około 4 metry 20 cm. ponad stan normalny, t. zn. 2 metry 14 cm. ponad 0 wodowskazu przy moście podgórskim. Woda na Sole i Wiśle pod Oświęcimiem i Dworami spadła w przeciągu niedzieli około 40 cm., czyli należy się spodziewać, że w ciągu poniedziałku także woda na Wiśle pod Krakowem zacznie opadać. Nagły i niespodziewany przybytek wody w sobotę zaskoczył mieszkańców osad nadwiślańskich tak, że w przysiółku Kąty ad Bielany jeden z tamtejszych gospodarzy, wracając z Krakowa wieczorem i nie wiedząc o nagłym przybytku wody, wpadł z końmi w głębinę, albowiem droga dojazdowa do przysiółka znajdowała się już pod wodą. Kąty w przeciągu niedzieli znalazły się ze wszech stron otoczone wodą.

Do zagrożonej miejscowości udał się w niedzielę wojewoda Dr. Gałecki wraz z dyrektorem okręg. robót publicznych Dudekiem, a równocześnie p. wojewoda wydelegował radcę Jagusińskiego z inż. Kowalskim i pow. komendantem policji, celem zawiadomienia odciętych mieszkańców Kątów, że wobec zmniejszenia się fali w górze Wisły, nie grozi im już żadne niebezpieczeństwo.

W ciągu poniedziałku woda na Wiśle dalej spadała i wynosiła 1'40 m. nad poziom, czyli że spadła o 70 kilka cm. Przewidziany jest dalszy spadek.

—ooo—

Wypłata zasiłków dla emerytów

Izba skarbowa we Lwowie komunikuje: Izba skarbowa ukończyła dnia 1 lutego wysyłkę ostatnich przekazów czekowych dla uprawnionych emerytów, wdów i sierót na ponowny 50-procentowy zasiłek za styczeń i luty, przyznany uchwałą Rady ministrów z 18 stycznia br. Na przekazach czekowych zaznaczono, że są zaraz płatne, zatem wypłata tych zasiłków powinna być ukończona w pierwszych dniach lutego.

—ooo—

Miljonówka

W sobotniem ciągnięciu wyszedł numer 2,005.261 sprzedany w Mińsku mazowieckim.

—ooo—

Ś. P. JAROSŁAW UHR STEBELSKI, zmarły ubiegłej niedzieli w Krakowie, był jednym z luminarzy sądownictwa galicyjskiego. Obdarzony bystrym umysłem, wielką wiedzą prawniczą, energją i charakterem, był on wzorem światłego i niezawisłego sędziego. Gdy w Austrji została wprowadzona nowa procedura cywilna został on mianowany inspektorem sądownictwa galicyjskiego dla wprowadzenia jej w Galicji i na tem polu położył ogromne zasługi. Nazwisko jego wiąże się też z jednym epizodem historji „Naprzodu“. W roku 1896 ks. Chudyba, proboszcz z Kosocic, zaskarżył tow. Mikołaja Ślepickiego, ówczesnego odpowiedzialnego redaktora „Naprzodu“, o obrazę czci, której się dopatrzył w korespondencji w „Naprzodzie“ zamieszczonej, a opisującej maltretowanie parafjan przez tego duszpasterza. Rozprawę przed sądem przysięgłych prowadził ś. p. Stebelski, jako przewodniczący trybunału. Dowód prawdy został w zupełności przeprowadzony zgodnemi zeznaniami długiego szeregu świadków, parafjan ks. Chudyby. Mimo to przysięgli wydali werdykt zasądzający. Trybunał udał się na naradę. Obecni na rozprawie byli jak gdyby ogłuszeni niespodziewanym werdyktem, którego niesprawiedliwość była rażącą. Nie mieli jednak czasu wyjść ze zdumienia, gdyż po dwóch minutach trybunał wrócił na salę, co wywołało nowe zdumienie. I tu nastąpiła nowa niespodzianka: przewodniczący trybunału ogłosił, że z powodu widocznej pomyłki przysięgłych, na podstawie § 222 procedury karnej, na mocy jednogłośnej uchwały trybunału, zawiesza werdykt ławy przysięgłych. Odruchowo rozległy się huczne oklaski publiczności i okrzyki: „Brawo! Wiwat Stebelski!“ Był to jedyny w Krakowie wypadek zniesienia niesprawiedliwego werdyktu przysięgłych przez odważnego i naprawdę niezawisłego sędziego.

POLEGLI OFICEROWIE PEOWIACY. Komitet organizacyjny Polskiej Organizacji Wolności (POW) na okręg krakowski wzywa krewnych i znajomych poległych lub zmarłych oficerów i podchorążych, członków dawnej Polskiej Organizacji Wojskowej z terenu dzisiejszego województwa krakowskiego, aby przesłali mu dane dotyczącego nieżyjącego oficera, a mianowicie: datę urodzenia, datę i miejsce śmierci, stopień, w jakim poległ — względnie umarł, odznaczenia wojskowe oraz przebieg służby i wszelkie uwagi. Dane powyższe zarząd główny POW w Warszawie przedstawi ministerstwu spraw wojskowych, celem przyznania poległemu członkowi byłej POW odpowiedniego stopnia oficerskiego wraz z uzasadnieniem tego wniosku. Dane przesyłać należy do POW w Krakowie (sekretarjat) na ręce p. Jerzego Langroda, ul. Karmelicka 9.

REORGANIZACJA URZĘDU ŚLEDCZEGO. W tych dniach nastąpiła reorganizacja służby śledczej w obrębie okręgowej komendy policji województwa krakowskiego. Reorganizacja ta polega na wprowadzeniu w każdej siedzibie sądu okręgowego jednego urzędu śledczego. W ten sposób terytorjalny zakres działania organów śledczych pokrywać się będzie odtąd z kompetencją władzy sądowej. W związku z tą organizacją krakowski urząd śledczy „pod Telegrafem“, obejmujący dotąd wyłącznie sprawy miasta, został rozszerzony na powiaty: krakowski, podgórski, wielicki, bocheński, brzeski i chrzanowski. Urząd śledczy przy komendzie okręgowej stał się tem samem władzą drugiej instancji. Funkcjonarjusze tego urzędu przeszli w większej części do ekspozytury śledczej „pod Telegrafem“.

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA MALARSTWA TEATRALNEGO. Staraniem „Wolnej szkoły malarstwa i rysunków“ w Krakowie, przy ul. Wolskiej 21, powstaje obecnie pierwsza w Polsce szkoła malarstwa teatralnego i plastyki. Potrzeba takiej szkoły, odczuwana już dawno, stała się, wobec świetnie rozwijającego się ruchu teatralnego w Polsce — nieodzowną. Nowa instytucja związana będzie ściśle, jako kurs dwuroczny, z dekoratornią teatru miejskiego imienia Juljusza Słowackiego. Szkołę prowadzić będzie zespół sił fachowych zarówno w zakresie teorji, jak i praktyki. Gmina m. Krakowa ofiarowała pożytecznej tej instytucji najdalej idące poparcie. Przybywa więc w ten sposób w Krakowie nowa placówka artystyczna, jakiej dotychczas nie posiada żadna z polskich stolic. Program kursu, jaok też rozdział pracy i współudział profesorów będą ogłoszone w najbliższym czasie — poza tem wszelkich informacji udziela kancelarja „Wolnej szkoły malarstwa i rysunków“.

PODZIĘKOWANIE. Komitet budowy II. domu techników we Lwowie składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w dniu 6 stycznia 1923 r. przyczynili się do urządzenia w Krakowie Dnia Techników na cele budowy II. domu, a to: paniom za łaskawy współudział w zbiórce, p. Wołkowskiemu za ofiarowanie na ten dzień swojego lokalu, wreszcie ogółowi Krakowian za hojne datki. Czysty dochód z tego dnia wyniósł 2,464.429 marek polskich i 790 marek niemieckich.

KRADZIEŻ BIELIZNY. Onegdaj niewyśledzeni sprawcy włamali się na strych domu pod l. 5 przy ul. Orzeszkowej i skradli na szkodę p. Singera bieliznę wartości 2 miljonów marek.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 10-ty komedja Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość“, która po tem przedstawieniu przez jakiś czas nie będzie mogła być grana. Jutro po raz 17-ty „Popas króla jegomości“. We czwartek po dłuższej przerwie „To, co najważniejsze“. W sobotę premjera „Sławnej artystki“.

Z TEATRU BAGATELA. „Żongler“ granym będzie przez wszystkie wieczory bieżącego tygodnia.

„KRÓL EDYP“ W BAGATELI. Akad. Koło m. dramatu klasycznego powtórzy w niedzielę 11 bm. o godz. 11'30 przed południem przedstawienie tragedji Sofoklesa dla młodzieży szkolnej. Ceny 50 procent zniżone. Dochód na Tow. Wzaj. Pomocy P. U. J. Bilety w kasie teatru.

OPERA I OPERETKA. Operetka E. Kalmana „Bajadera“ graną będzie dziś we wtorek 6 bm. Jutro we środę i we czwartek „Niziny“, opera D'Alberta.

OPERETKA KRAKOWSKA W BIELSKU wystawia „Bajaderę“ 7 i 8 bm. Pozostałe bilety nabywać można w biurze „Orbis“.

Podwyższenie cen pieczywa, wyrobów masarskich, mięsa i węgla

Policja wykryła zapasy szynek i tłuszczu. — Masarze nie godzą się na nowy cennik

(k) Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej w sprawie podwyżki cen pieczywa i mięsa. Po wysłuchaniu referatu r. Adelmana z subkomisji uchwalono podwyższyć ceny chleba i bułek o 10 proc. Również uchwalono odnieść się do województwa w sprawie młynarzy, którzy żądają za przemiał zboża od wagonu aż miljon marek. To podwyższenie taryfy młynarzy, mimo kredytów udzielonych im przez państwo jest za wysokie i nieuzasadnione.

Podczas dyskusji nad ustaleniem nowego cennika masarskiego, referent odczytał doniesienie policji z wyniku rewizji, jaką przeprowadziła u masarzy krakowskich. Policja znalazła podczas tej rewizji wielkie zapasy szynek, oraz dosyć duże zapasy słoniny i smalcu. Zapasy te znaleziono u Edwarda Kumali w pracowni i w magazynach sklepowych, w firmie Satalecki, dalej w firmie Grabowski, w magazynie sklepu Knobla, w Dębnikach u Dembińskiej, oraz w firmie Płaskura w magazynach przy ul. Zwierzynieckiej, oraz w magazynach sklepu przy pl. Marjackim. Masarze tłumaczyli się, że robią zapasy na święta Wielkanocne. Uchwalono podwyższenie cennika masarskiego o 16 proc., zaś mięsa wołowego o 10 proc., cielęciny około 9 proc.

Delegacja masarzy w sposób niebywały zaprotestowała stanowczo przeciw według nich bardzo niskiej podwyżce cen. Żądają bowiem podwyższenia cen wyrobów masarskich o 26 proc. Wicepr. Wielgus żądania ich odrzucił, zaznaczając, że uchwalone przez komisję ceny zostaną przesłane do zatwierdzenia do województwa i dopiero po zatwierdzeniu nowego cennika wejdzie on w życie. Masarze znowu zaprotestowali przeciw temu i zażądali, aby nowy cennik wszedł już w życie natychmiast. Komisja odrzuciła żądania masarzy o natychmiastowe wejście w życie nowego cennika.

W końcu uchwalono podwyższyć cenę węgla o państwowy podatek węglowy, który wszedł w życie w ostatnich dniach.

Cena chleba miejskiego podniesioną została z dniem dzisiejszym z 900 mk. na 1000 mk. za 1 kg.

Wznowienie rozprawy przeciw paskarzom masarskim

(k) Jak się dowiadujemy, sprawa znanych paskarzy masarskich Stawowiaka, Żurków, Pietruszki i Jewiasza została przez Najwyższy trybunał w Warszawie rozpatrywana. Wyżej wymienieni oskarżeni byli swojego czasu o masowy wywóz słoniny z Krakowa i pasek tym artykułem spożywczym. Po przeprowadzonej rozprawie w Krakowie trybunał uwolnił oskarżonych od winy i kary. Obecnie Sąd Najwyższy wskutek sprzeciwu wniesionego przez prokuraturę rozpatrywał ponownie tę sprawę i polecił sądowi okręgowemu karnemu w Krakowie ponowne przeprowadzenie rozprawy przeciw paskarzom masarskim. Rozprawa odbędzie się w tych dniach.

Sprawa Komorowskiej

(k) Wczoraj sędzia śledczy Drożdzikowski ukończył ostateczne przesłuchiwanie świadków w sprawie Komorowskiej i Paciorka, oskarżonych o otrucie śp. męża Komorowskiej. Również wczoraj w południe znawcy sądowi prof. dr Wachholz, docent dr Olbrycht i lekarz sądowy dr Prudzewski wydali na ręce sędziego śledczego definitywne orzeczenie na podstawie wyników analizy przeprowadzonej przez zakład chemiczny Uniw. Jagiell. W dniu dzisiejszym sędzia śledczy prześle akta w sprawie Komorowskiej i Paciorka z odpowiedniemi wnioskami do prokuratury. Rozprawa odbędzie się w pierwszych dniach marca przed sądem przysięgłych i potrwa kilka dni.

KARNAWAŁ

„SZALONA SOBOTA", maskarada, urządzoną przez artystów teatru „Bagatela", odbędzie się 10 bm. w salach teatru „Bagatela". Komitet przygotowywuje szereg niespodzianek. Zaproszenia wydaje się codziennie w kancelarji teatru od godz. 10—1 i od 6—8. Bilety do nabycia w kasie teatru.

WIELKI BAL MASKOWY W SALACH STAREGO TEATRU W DNIU 13 LUTEGO B.R. — W ostatni wtorek karnawału, t. j. 13 lutego odbędzie się w salach Starego Teatru bal maskowy urządzony staraniem urzędników miejskich, a urozmaicony szeregiem pomysłowych niespodzianek. Komitet dokłada wszelkich starań, aby wypadł pod każdym względem imponująco. Wydawanie zaproszeń oraz sprzedaż biletów rozpocznie się od środy 7 bm. od 10—2 popołudniu w sekretarjacie prezydjalnym magistratu na I. piętrze.

—ooo—

Z Polski

WIEC W SPRAWIE ZWALCZANIA DROŻYZNY. Dnia 3 lutego urządziła Polska Organizacja Wolności (POW) w Warszawie wiec publiczny, mający na celu obmyślenie środków zwalczania drożyzny. Wiec odbył się przy udziale blisko tysiąca osób i wobec niemożności przybycia głównego referenta posła dra Diamanda, który w ostatniej chwili doznał przeszkody, referowali pp. poseł Rudziński, Medard Downarowicz i komisarz dla zwalczania drożyzny Tadeusz Hartleb, który op raz pierwszy tamże przedstawił publicznie swój program zwalczania drożyzny w Polsce.

Wiec uchwalił następujące rezolucje: „Zebrani na wiecu POW. wzywają rząd: 1) do stworzenia normalnego budżetu państwowego drogą oparcia równowagi budżetowej na systemie postępowych podatków, co da możność wstrzymania emisji, będącej brzemieniem dla rzesz pracujących, zarówno fizycznie jak i umysłowo a przyczyniającej się do ciągłego gmatwania stosunków walutowych, 2) do natychmiastowej reformy systemu kredytowego przez zamianę kredytów gotówkowych, udzielanych przedsiębiorstwom prywatnym ze szkodą Ministerstwa skarbu na kredyty, o ile są konieczne, przeliczane na jednostkę stałą nu.. złotą lub zbożową; 3) zebrani podkreślają konieczność uregulowania kwestji wywozu aż do przejściowego zamknięcia granicy dla wywozu środków pierwszej potrzeby oraz wydania ustawy najostrzej karzącej przemytników; 4) zebrani wzywają rząd do spowodowania ustaw przeciwko szkodnikom skarbowym ustanawiając karę konfiskaty majątków za przestępstwa przeciw skarbowi państwa; 5) zebrani wzywają społeczeństwo do zorganizowanej walki z paskarstwem pośrednika i detajlisty przez nawiązywanie bezpośrednich stosunków pomiędzy konsumentem a producentem, wytwarzając spółdzielnie i ligi walki z drożyzną; 6) zebrani z oburzeniem protestują przeciwko anarchistycznej opozycji przeciwpaństwowej endecji, jako narażającej na szwank powagę państwa i obniżającej w ten sposób nasz walor gospodarczy zagranicą.

W przemówieniach wszystkich mowców w szczególności komisarza Hartleba znalazła odbicie konieczność nietylko gospodarczej, lecz i moralnej walki z drożyzną, przez współpracę społeczeństwa z rządem i jego sanacją etyczną, gdyż tylko na tle obecnego zaniku etyki, mogła rozpadać się szalejąca orgja drożyźniana.

AEROPLANY Z KRAKOWA DO ZAKOPANEGO. Jak donosi warszawski „Kurjer", polska linja lotnicza „Aerolloyd" informuje, że stan rokowań z rządem pozwala mieć nadzieję, iż w najbliższej przyszłości ponownie uruchomiona zostanie komunikacja lotnicza na liniach: Warszawa—Gdańsk, Warszawa—Lwów, Warszawa—Kraków i Warszawa—Poznań. Projektowane przedłużenie linji ze Lwowa przez Czerniowce—Jassy do Bukaresztu, oraz z Poznania przez Berlin do Amsterdamu, nastąpi z chwilą zakończenia pertraktacyj z odnośnymi rządami zagranicznymi. **Linja z Krakowa do Zakopanego uruchomiona będzie w sezonie letnim.** Uruchomienie projektowanej linji Warszawa—Górny Śląsk, natrafia na trudności dla braku odpowiedniego lotniska na Górnym Śląsku.

—ooo—

Z zagranicy

DROŻYZNA W GDAŃSKU. Według komunikatu urzędu statystycznego wolnego miasta Gdańska, koszta utzymania, mieszkania, opału i oświetlenia wzosły w styczniu o 93·9 poc.

KATASTROFA W KOPALNI. Wczoraj wydobyto zwłoki trzech dalszych ofiar katastrofy w kopalni „Heinitz" na G. Śląsku. Oprócz tego zmarły jeszcze dwie osoby w szpitalu. Teatr polski z Katowic dał przedstawienie w Bytomiu, ofiarował cały czysty zysk z przedstawienia na ofiary wybuchu w kopalni „Heinitz". Ogółem zginęło 146 osób.

DEMONSTRACJE PRZECIW LUDENDORFFOWI. „Arbeiter Ztg." donosi z Celowca: Wczoraj przybył tu generał Ludendorff. Kilkuset robotników zebrało się na dworcu i przyjęli Ludendorffa okrzykami: Morderca! Krwawy pies! Grabarz Niemiec! Ludendorff nie mógł opuścić dworca, gdyż był zamknięty w poczekalni II klasy. Na ulicach przyszło do starcia między demonstrantami a narodowcami niemieckimi. W mieście panuje wzburzenie. Dziennik donosi, że robotnicy są zdecydowani nie ścierpieć w mieście pobytu człowieka, który pchnął Niemcy w nieszczęście.

Ludendorff wygłosił odczyt w sali muzycznej. Robotnicy usiłowali przemocą wtargnąć do sali. Na ulicy przyszło do starć między robotnikami a t. zw. Heimwehrą. Po dwóch godzinach policja przywróciła spokój. Większa liczba osób odniosła zranienia. W niedzielę popołudniu powtórzyły się starcia, zwłaszcza w okolicy hotelu Mosera, w którym zamieszkał Ludendorff. W ciągu wieczora przyszło w różnych punktach miasta do bójek. Wiele osób pobito.

ZNOWU ZAMACH W SOFII. Wedle informacji z Sofii nieznany człowiek usiłował wykonać zamach na ministra rolnictwa Tatalewa. Gdy minister wsiadał do automobilu, ów człowiek dał do niego dwa strzały. Kule nie trafiły ministra, natomiast lekko raniony został pewien oficer rezerwowy. Zaraz po zamachu zebrała się Rada ministrów, by omówić wydanie zarządzeń ochronnych.

PIŁKA NOŻNA W WIEDNIU. Vienna—Amateure 4:3, WAF—Sportclub 2:1, Herta—WAC 3:1.

WYBUCH WULKANU. Z Sacile okręg Udine w północnych Włoszech donoszą, że w miejscowości Francenigo nastąpił niespodzianie wybuch wulkanu. Krater przez kilka godzin wyrzucał nieustannie lawę i płomienie. Ludność w panicznym strachu opuściła miejscowość. Istnieją obawy doszczętnego zniszczenia Francenigo.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Dzienniki londyńskie donoszą z Nowego Jorku o gwałtownem trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło wyspy Sandwich, gdzie spowodowało olbrzymie szkody. Kilka miast uległo częściowemu zburzeniu. Liczba ofiar dotąd nie została ustalona. Wszelka komunikacja z wyspą Samca jest przerwana.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Zabawa w miłość".
Środa godz. 3: „Zbójcy".
Wieczór: „Popas Króla Jegomości".
Czwartek: „To, co najważniejsze".
Piątek: „To, co najważniejsze".
Sobota: „Sławna artystka".
Niedziela o godz. 3 popoł.: „Zbójcy".
Wieczór o godz. 7'30: „Sławna artystka".

Teatr Bagatela

Wtorek: „Żongler".
Środa: „Żongler".
Czwartek: „Żongler".
Piątek: „Żongler".
Sobota popoł.: „Panna mamusia" (Ceny zniżone).
Wieczór: „Żongler".
Niedziela popoł.: „Gobelin" (Ceny zniżone).
Wieczór: „Żongler".
Poniedziałek: „Szyldkretowy grzebień".

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Bajadera".
Środa: „Niziny".
Czwartek: „Niziny".
Piątek: Teatr zamknięty z powodu przygotowań do premjery.
Sobota: „Taniec miljardów" (Premjera).

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

Sala Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5. Początek punktualnie o goz. 6'30 wieczór
Piątek, 9 lutego: Dr Bolesław Rzegociński: **Cuda nowoczesnej chirurgji.**

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Początek o godz. 7 wieczór.

Wtorek o godz. 6 wiecz., Jaques Boria: „Daudet, Le conte du Lundi".
Środa, dr Adolf Klęsk: „Dojrzewanie płciowe a wzrost".
Czwartek, prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce młodej Polski" — Ród Prometydów (F. Nowicki, L. Rydel, J. Żuławski, T. Miciński, A. Szendlerowski).
Piątek, prof. Akad. Górn. dr inż. Jan bar. Krauze: „Znaczenie transportu dla rozwoju ludzkości".
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustr. muzyczną).

—ooo—

S. ✠ P.

JAROSŁAW UHR STEBELSKI

b. Prezydent Senatu i Wiceprezydent Polskiego Funduszu Wdów i Sierót wojennych, Członek Rady Zarządzającej Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość"

zmarł 4 lutego b. r. w Krakowie.

W zmarłym tracimy cenionego członka, który przy założeniu naszego Towarzystwa położył znaczne zasługi, współpracował jako długoletni członek Rady Zarządzającej, pozostawiając po sobie trwałą pamięć.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Przyszłość".

3166

Do Szan. Biur dzienników

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najszybsze zawiadomienie o ilości mających się wysyłać egzemplarzy.

Równocześnie zawiadamiamy, iż zwroty przyjmujemy tylko w wysokości 10 procent.

ADMINISTRACJA „NAPRZODU"

Sprawy partyjne

—o—

W czwartek 8 lutego o godz. 5 pop. w lokalu Związku polskich posłów socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

Tow. członków CKW prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretarjat generalny.

—ooo—

TRZYDZIESTOLECIE PPS

Towarzysze i Towarzyszki!

Partja nasza obchodzi 30-lecie swego istnienia. W listopadzie 1892 r. odbył się w Paryżu zjazd socjalistów polskich, na którym uchwalono założenie PPS. W lutym i w marcu 1893 r. powstała w kaju oganizacja PPS.

W końcu ubiegłego roku z powodu tragicznych wypadków politycznych, nie mogliśmy obchodów rocznicowych zorganizować w całym kraju. Wobec tego postanowiliśmy, że **obchód trzydziestolecia PPS odbędzie się w całej Rzeczypospolitej 18 marca r. b.**

Jednocześnie zawiadamiamy Was, że postanowiliśmy, dla uczczenia jubileuszu, wydać **„Księgę pamiątkową PPS“**, która wyjdzie prawdopodobnie około 1 maja.

„Księga pamiątkowa“ będzie zawierała rys historyczny PPS, wspomnienia uczestników ruchu, życiorysy i t. d.

Wzywamy wszystkich towarzyszów, którzy chcieliby do tej „Księgi“ nadesłać swoje przyczynki, aby uczynili to jaknajrychlej (termin ostatni — 15 marca).

Przesyłać należy do redakcji „Robotnika“ dla tow. F. Perla. **CKW PPS.**

Przegląd gospodarczy

—o—

Giełda krakowska z 5 lutego

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed	34.500	36.500	34.500	36.500	35.500
„ kanad.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc. .	2000.—	2200.—	2000.—	2250.—	—·—
„ belgijs.	1800·—	2000 —	1800 —	2000·—	—·—
„ szwajc.	6500 —	6700 —	6550 —	6750·—	6730·—
Funty szterlin.	160.000	170 000	160.000	170.000	167.000
Marki niemiec.	0·75	1·—	0·75	1·—	0·86
Korony austr.	—·45	—·55	—·45	—·55	—50·—
„ czesko-sł.	975 —	1025 —	975·—	1025 —	1010·—
„ węgiers.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	6400·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie .	1600·—	1750·—	1600·—	1750 —	1740·—
Floreny holen.	13.500	14.500	13.500	14.500	13.750

Akcje bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysł. I—V em.	5000·—	5800·—	5200—5600
Bank Hipoteczny	1500·—	2200·—	
Bank Małopolski.	2000·—	2500·—	2400
Ziemski Bank Kredyt. . .	2700·—	3200·—	
Powszechny Bank Kredyt.	700·—	800·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300 —	1400·—	
Bank Komercjalny I—IV	850·—	950 —	900
Bank Handl. w Warszawie	—·—	—·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	20.000	25.000	
Miljonówka	—·—	—·—	

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	4000·—	4500·—	4300—4400
„Impex“	400 —	500 —	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	14.000	17.000	14900—16000
„Polski Glob“	800·—	1000 —	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1000·—	1200 —	1100
Zieleniewski I—III em. „ex“	78.000	84.000	82000—80000
Warsz. Parowozy I—II em.	12.000	14.000	12500
H. Cegielski, Poznań I-VIII	110.000	125.000	125000
„Potęga“ Tow. huty żel.	—·—	—·—	
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—V „ex“ . .	26.000	25.000	23000—22200
„Pocisk“	8000·—	9000·—	8750
Automotor	3500 —	4500·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	65.000	72.000	
Siersza	58.000	64.000	60000—62000
Tepege I—IV	40.000	48.000	45500—43500
Polska Nafta	8.500	9.500	9000
Oikos	60.000	65.000	
Pezet	6000 —	8000·—	
Tłuszcze Trzebinia	33.000	38.000	
„Krakus“ I—V em.	12.000	14.000	13000—12600
Porcelana Ćmielów	35 000	42.000	36000
Fabr. cukru w Chodorowie	65.000	70.000	65000—67000
Elektr. Siersza I—IV em.	6 00·—	8000·—	7350
Strug	—.—	—.—	

—ooo—

Podwyższenie podatku węglowego

Warszawa (PAT) Z dniem 1 lutego weszło w życie rozporządzenie ministerstwa skarbu i handlu w sprawie podwyższenia podatku od węgla a to: dla węgla z kopalń zagłębia dąbrowskiego z 20 na 25 proc. wartości względnie ceny, dla węgla kopalń zagłębia krakowskieko i innych z 12 na 15 proc. wartości względnie ceny.

STOPA PROCENTOWA W PKKP

Warszawa (PAT) Stopa procentowa w Polskiej Kasie Pożyczkowej została z dniem 5 bm. w następujący sposób **podwyższona:** Od weksli z terminem trzymiesięcznym 12 procent, dłuższych weksli w obecnych warunkach anormalnych nie należy przyjmować. Od lombardów: na rachunek otwartego kredytu, pożyczek towarowych i terminowych (również od 6 procent. pożyczki dolarowej) 12 procent, z tem, że przy lombardzie na rachunek otwartego kredytu i pożyczek dolicza się jeszcze prowizję w wysokości pół procent kwartalnie. Stopa procentowa od zastawów 5 procent pożyczki państwowej i od zastawów 4 procent. pożyczki premjowej pozostaje dotychczasowa to jest 5 i pół procent. względnie 7 procent.

GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE

Warszawa (PAT) Makuchy lniane franko Warszawa 76.000, otręby żytnie 62.000, mąka żytnia 50 proc. franko stacja zaałdowania 85000 87500 85000, bąka żytnia 70 proc. franko stacja załadowania 170.000 175.000, owies kresowy franko stacja załadowania 75.000 77.000, żyto kresowe franko Warszawa 103.000, otręby pszenne franko Warszawa 62000, kaszą jęczmienne franko młyn 125.000, jęczmień poznański franko stacja załadowania 80.000 85.000, mąka żytnia 75 proc. franko Warszawa 160.000, żyto kongresowe franko stacja załadowania 100 tys., jęczmień kongresowy franko Warszawa 86.000.

SPRAWY KOLEJOWE

Rzym (PAT) Wczoraj rozpoczęła się tu konferencja państw sukcesyjnych byłej monarchji austro-węgierskiej w sprawach kolejowych.

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 5 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 34750 35500 sprzedaż 33275 kupno 34425. Dolary kanadyjskie 35200 sprzedaż 35100. Franki francuskie 2240 2225. Korony czeskie 1025. — Czeki: Gdańsk trans. 0'82 sprzedaż 0'80 0'82 kupno 0'78. Belgja 1935 1890 sprzedaż 1880. Berlin 0'82 i pół 0'80 sprzedaż 0'82 kupno 0'78. Holandja 14700 14300 sprzedaż 14000 kupno 13900. Londyn 159.000 165500 sprzedaż 164500 165300 kupno 163700. Nowy Jork trans. 34500 35500 35100 35275 34925. Paryż 2255 2240 sprzedaż 2250 kupno 2230. Praga 1005 1040. Szwajcarja 6765 6700 sprzedaż 6735, kupno 6665. Wiedeń trans. 0'52, 0'52 i pół sprzedaż 0'54 i pół, kupno 0'51 i pół, 0'50 i pół. Włochy 1775.

Zurych 5 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. **Berlin 0'01 i jedna czwarta**, Holandja 209 i jedna czwarta Nowy Jork 335 i jedna czwarta, Medjolan 25.50, Londyn 24'79, Paryż 32'80, Praga 15'65, Budapeszt 0'20 i pół, Bukareszt 2'50, Belgrad 5'15, Sofia 3'10, **Warszawa 0'01 i pół.** Wiedeń 0'00'74 i jedna czwarta, Austr. korona stempl. 0'00'75.

Mocarstwa wzywają Litwę do opuszczenia Kłajpedy

Kłajpeda (PAT). Specjalna komisja międzysojusznicza ogłosiła następujące wezwanie: Specjalna komisja międzysojusznicza, wysłana przez Radę ambasadorów, potwierdza swoją odezwę z dnia 26 stycznia i zawiadamia, że mocarstwa koalicyjne, które w dalszym ciągu posiadają władzę nad Kłajpedą, wystosowały do rządu litewskiego następującą notę: Ponieważ rząd litewski ponosi **wyłączną odpowiedzialność** za wypadki na obszarze kłajpedzkim, mocarstwa koalicyjne żądają od rządu litewskiego użycia wszelkich środków (oprócz wysłania wojska), celem spowodowania w ciągu następnych siedmiu dni **wycofania z Kłajpedy wszystkich oddziałów, które przybyły z Litwy na obszar kłajpedzki**, dalej zmuszenia t. zw. rządu Simonajtisa do ustąpienia, wreszcie rozwiązania komitetu „ocalenia Kłajpedy“. Tymczasowy rząd, który zamierzają utworzyć mocarstwa koalicyjne, nie będzie miał w swoim składzie ani jednego z członków rządu Simonajtisa i z komitetu ocalenia Kłajpedy, gdyż mocarstwa nie mogą uznać rządu Simonajtisa za wyraziciela wolnej woli ludności. Mocarstwa podkreślają, że chcą użyć swego autorytetu, celem przeprowadzenia decyzji w sprawie Kłajpedy na zasadach traktatu wersalskiego. Decyzja mocarstw koalicyjnych przeprowadzona będzie **bez interwencji zbrojnej**, nie tak, jak to uczynił rząd litewski, za co ponosi on pełną odpowiedzialność. Jeżeli w siedm dni po otrzymaniu niniejszej noty rząd litewski nie wykona zawartych w niej warunków, państwa koalicyjne skierują sprawę **przed forum Ligi narodów**, bez względu na skutki, jakie sprawa ta mogłaby za sobą pociągnąć, a które to skutki mogą spowodować państwa koalicyjne **do zerwania z Litwą stosunków dyplomatycznych.**

Wezwanie powyższe podpisali Clincharzt, przedstawiciel Francji, Aloisi, przedstawiciel Włoch, Frey, przedstawiciel angielski.

SOWJETY UZNAJĄ SAMOZWAŃCZY RZĄD

Kłajpeda (PAT). Dziennik „Balsas“ donosi, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu Simonajtisa z zapytaniem, czy może wysłać do Kłajpedy swego przedstawiciela. Rząd Simonajtisa odpowiedział **odmownie.**

LITWINI ŻĄDAJĄ USUNIĘCIA WOJSK SOJUSZNICZYCH

Kowno (PAT). Dowódca wojsk powstańczych w Kłajpedzie, Budrys, wystosował do dowódcy wojsk koalicyjnych w Kłajpedzie, pułkownika Troussona, żądanie **usunięcia z Kłajpedy wojsk i urzędników koalicyjnych.** Budrys oświadcza, że każda osoba, spotkana na ulicy z bronią w ręku, będzie postawiona przed sąd wojenny i rozstrzelana.

JUŻ W GRUDNIU PRZYGOTOWANO ZAMACH

Królewiec (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą, że przygotowania do imprezy kłajpedzkiej rozpoczęły się na Litwie z początkiem grudnia roku ubiegłego. Związki strzeleckie sporządziły listy ochotników do tej wyprawy, przyczem w szeregi ochotników wstąpiło wielu uczniów wyższych szkół litewskich i szkół średnich.

Wybory do kasy chorych w Warszawie

Warszawa (PAT). Pisma donoszą: W niedzielę odbyły się wybory do kasy chorych. Zainteresowanie się wyborami było **bardzo słabe.** Na 130.000 uprawnionych zgłosiło się do urny tylko 25.000. O godz. 11 wieczorem zwieziono do głównego biura kas chorych urny ze wszystkich 44 lokali wyborczych. Obliczenie głosów rozpoczęło się wczoraj o godz. 2 po południu.

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Według dotychczasowych obliczeń najwięcej głosów otrzymała lista Nr. 3 Poale-Syon, następnie lista PPS, trzecia Bund. Ostateczne obliczenie nastąpi dziś.

Narady ministerjalne

Warszawa. (AW) Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którem omawiano sprawę objęcia przez Polskę części pasa neutralnego, przyznanej Polsce decyzją Rady Ligi narodów z 3 bm.

Warszawa. (AW) Rada ministrów poza sprawą reformy rolnej będzie rozpatrywała sprawę **poborów urzędniczych.** Podstawą dyskusji jest projekt zmiany dotychczasowego systemu wynagrodzenia funkcjonarjuszów państwowych, uzupełniony wnioskiem organizacji urzędniczych.

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny“ podaje, że pod przewodnictwem generała Sikorskiego odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów w sprawie sytuacji gospodarczej na Górnym Śląsku. W posiedzeniu wzięli udział zainteresowani ministrowie, nowomianowany wojewoda śląski dr Schultis i delegaci z G. Śląska.

Sprawy mniejszości na G. Śląsku

Katowice. (PAT) Przewidziane w artykule 148 polsko-niemieckiej konwencji w sprawie Górnego Śląska urzędy dla spraw mniejszości narodowych zostały utworzone zarówno po stronie polskiej jak i po stronie niemieckiej i rozpoczęły już swoją czynność. Polski urząd znajduje się w Katowicach, a kierownikiem jego jest prokurator dr Tokarz. Niemiecki urząd znajduje się w Opolu, a kierownikiem jego jest tajny radca Schmidt.

Kongres socjalistów francuskich

Lille (PAT). Kongres socjalistyczny rozpoczął 4 bm. obrady. Obraduje on nad wewnętrznemi sprawami partji, między innemi nad sprawą utrzymania organu partyjnego „Le Popoulaire“.

Odcięcie zagłębia Ruhry dokończone

Düsseldorf. (PAT) Francuzi zajęli Hochwinkel, Lenzell i Bergbaum w okręgu Ramscheid, doprowadzając w ten sposób do końca odcięcie zagłębia Ruhry.

Dortmund. (PAT) Wojsko francuskie opuściło Dortmund, pozostawiając w mieście jedynie międzysojuszniczą komisję okupacyjną oraz francuski personal celny.

SPRAWA REPARACYJNA POD SAD NEUTRALNY

Paryż. (PAT) „Petit Parisien" donosi, że Branting poruszył w Radzie Ligi możliwość powierzenia pewnemu państwu neutralnemu roli **sędziego w sprawie reparacyj**. Rada przyjęła tę propozycję do do wiadomości.

KARA ZA OGRANICZENIE RUCHU KOLEJOWEGO

Berlin. (PAT) Jak donosi biuro Wolffa, międzysojusznicza komisja nadreńska przesłała komisarjatowi Rzeszy w Koblencji notę, w której donosi o decyzji rządu francuskiego obsadzenia Offenburga i Appenweiler ze względu na trudności stawiane przez niemieckich kolejarzy komunikacji pociągów międzynarodowych na przestrzeni Praga—Paryż. Jak dalej Wolff donosi, wczoraj przed południem francuska kawalerja wkroczyła do Offenburga i Appenweiler.

MASOWE WYDALENIA

Essen. (PAT) Wedle obliczeń niemieckich dotychczas wydalono z zagłębia Ruhry 150 urzędników z rodzinami, to znaczy około 600 osób

ROZSZERZENIE OKUPACJI

Berlin. (PAT) Prasa niemiecka donosi: Zajęcie miasta Vorhinkel ma być początkiem **rozszerzenia strefy okupacyjnej** na obwód przemysłowy Elberfeld i Barmen. Według głosów prasy niemieckiej okupacja w kierunku wschodnim ma sięgać aż do miasta Hamm.

Frankfurt. (PAT) Ponieważ Francuzi na dworcu w Höchst urządzili graniczny celny dworzec i obsadzili wszystkie gmachy dworcowe i tory kolejowe, niemieccy kolejarze tego dworca przystąpili w sobotę popołudniu **do strajku.**

BOJKOT TOWARÓW FRANCUSKICH

Berlin. (PAT) Niemieckie związki kupieckie, korporacje akademickie, kartel związków robotniczych, związki urzędnicze, związki prasy niemieckiej jakoteż liczne związki zawodowe wydały odezwę wzywającą do **najostrzejszego bojkotowania** na całym terenie Rzeszy niemieckiej wszelkich towarów pochodzących z Francji i Belgji.

JAK NIEMCY PRZEDSTAWIAJĄ SYTUACJĘ

Essen. (PAT) Prezydent regencji Grutzner w Düsseldorfie odbył naradę z przedstawicielami prasy niemieckiej i zagranicznej. Na konferencji przedstawił on obecne położenie aprowizacyjne i komunikacyjne w zagłębiu Ruhry. Prezydent przyznał, że wskutek oporu ludność zagłębia Ruhry znalazła się w bardzo ciężkiem położeniu w dziedzinie aprowizacji. Z powodu strajku kolejarzy niemieckich dostawy żywności nie mogą się odbywać w dostatecznej mierze i brak wielu środków spożywszych zaczyna być coraz bardziej dotkliwy. Prezydent oświadczył przedstawicielom prasy, że brakuje przedewszystkiem mleka, a pozatem mięso stało się przedmiotem zbytku. Prezydent użalał się na niepatrjotyczne zachowanie się oberżystów, restauratorów, jak również i piekrazy, którzy dla Francuzów mają wszystko, sprzedając im towary po wysokich cenach. Zaopatrzenie bydła i koni w paszę i słomę jest niezwykle utrudnione. W przemyśle brakuje coraz bardziej surowców i niewiadomo co z tego wyniknie.

ROBOTNICY AMERYKAŃSCY ŻĄDAJĄ WYCOFANIA SIĘ FRANCUZÓW Z NIEMIEC

Wiedeń. (AW) Jak donosi „Neue Freie Presse" z Londynu, centralna rada organizacji robotników amerykańskich, która liczy półtora miljona członków, wystosowała do rządu amerykańskiego wezwanie, domagające się, by tem zaofiarował natychmiast swoje dobre usługi w sprawie skłonienia Francuzów **do wycofania się z Niemiec.** Swoje żądanie motywuje rada robotnicza tem, że postępowanie Francji **zagraża konsolidacji stosunków w Europie i Ameryce.**

Ilu jest żydów na świecie?

Warszawa. (AW) Na konferencji dorocznej komitetu żydów amerykańskich, Ludwik Marshal złożył sprawozdanie, z którego wynika, że na całym świecie mieszka ogółem 15 milionów 293 tysięcy żydów, z tego w Stanach Zjednoczonych 3 miliony 330 tysięcy, **w Polsce 3 miljony 716 tysięcy,** w południowej Rosji 2 miliony 375 tysięcy, w Rumunji 960 tysięcy, reszta przypada na inne kraje.

Czynna polityka rosyjsko-niemiecka

Królewiec (PAT). „Ostpreussische Zeitung" donosi z Moskwy via Kowno: Z powodu zaostrzenia się położenia, rząd rosyjski postanowił wysłać swego przedstawiciela w osobie Cziczerina do Berlina. Telegraf między Berlinem a Moskwą **pracuje bezustannie.** Ratyfikacja układu z Rapallo, która została dokonana w ubiegłym tygodniu, w obecnem położeniu ma znaczenie symptomatyczne dla stosunków niemiecko-rosyjskich. Cziczerin pozostanie w Berlinie aż do definitywnego wyjaśnienia się sytuacji. Wedle informacji prasy w ostatnich dniach odbyła się w Berlinie dłuższa konferencja między niemieckim ministrem spraw zagranicznych a przedstawicielem sowjetów, Krestinskim. Rosja sysłała Niemcom do zagłębia Ruhry na pomoc dwa miljony marek niemieckich, co stanowi wielką sumę na obecne stosunki gospodarcze w Rosji. Jest to pierwsza rata sumy, jaką Rosja przeznaczyła dla zagłębia Ruhry.

Wypadek kolejowy kanclerza Rzeszy

Elberfeld (PAT). W poniedziałek po południu zderzył się pociąg pospieszny, w którym znajdował się kanclerz Rzeszy dr. Cuno, między Hagen a Westhofen, z pociągiem towarowym. Kanclerz, który znajdował się w drugim wagonie, wyszedł bez szwanku. Kanclerz innym pociągiem udał się w dalszą podróż do Monastyru.

Znowu zamach na Stambolijskiego

Sofja. (PAT) W niedzielę podczas przedstawienia w teatrze pewien osobnik rzucił bombę do loży, w której siedział prezydent ministrów Stambolijski i kilku ministrów. Bomba eksplodowała, nie pociągając żadnych ofiar. Szkoda materjalna jest nieznaczna. Przedstawienia nie przerwano.

Zemsta faszystów

Tryjestr (PAT). Na skutek rewizji, dokonanej w dziennikach komunistycznych „Lavoratore" i „Ledello", policja aresztowała głównych redaktorów obu dzienników oraz sześciu redaktorów.

Rzym (PAT). Jak donoszą z pogranicznych stacji celnych Villa i Chiavenna, został tam zatrzymany deputowany maksymalistyczny, Maffi, powracający z Moskwy. Bagaż jego został zaaresztowany.

De Valera chce dalej walczyć

Berlin (PAT). Z Dublina donoszą, że De Valera oświadczył na pewnem zgromadzeniu, **że pokój na podstawie układu angielsko-irlandzkiego jest niemożliwy.** Republika irlandzka nie pozwoli na to, aby Irlandji odebrano narodową niezawisłość i suwerenność.

Rozbita konferencja w Lozannie

Lozanna (PAT) W niedzielę po zbadaniu tureckich uwag przez aljantów Turcy przyjęli odpowiedź aljantów do wiadomości, oświadczyli jednak, że nie mogą przyjąć klauzul o kapitulacjach oraz innych klauzul dotyczących kwestji gospodarczych. **Odmówili oni podpisu i opuścili salę.**

Lozanna (PAT) Turcy opuścili salę posiedzeń, nie podpisawszy traktatu pokojowego. Sprzymierzeni upoważnili delegata francuskiego Bomparda do poczynienia u Ismeta paszy ostatecznych usiłowań pojednawczych. Lord Curzon jeszcze raz odroczył swój wyjazd na kilka godzin. W chwili obecnej odbywają się narady między Bompardem a Ismetem.

WYJAZD CURZONA

Lozanna (PAT) W niedzielę o godzinie 21'40 wieczorem rozeszła się wiadomość, że rokowania nie doprowadziły do rezultatu. Turcy obstają przy swoich propozycjach co do kapitulacji. Lord Curzon wobec tego **opuścił Lozannę.**

ANGIELSKIE PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE

Malta (PAT) Oddział wojskowy złożony z kilkudziesięciu żołnierzy przybył tu z Londynu. Oddział ten w najbliższym czasie przewieziony będzie do Czanaku na okręcie „Cardiff", który przewiezie także wielki transport broni i amunicji.

NIEUDAŁE POŚREDNICTWO FRANCJI

Lozanna (PAT) Kroki pojednawcze podjęte przez Bomparda u Ismeta paszy **zawiodły.** Trzej szefowie delegacji stwierdzili **niemożliwość kontynuowania rokowań** i postanowili **opuścić Lozannę.** Delegacja angielska wyjechała w niedzielę wieczorem.

Lozanna (PAT) Bompard oświadczył przedstawicielom prasy, że rokowania **nie doprowadziły do żadnych wyników z winy** przedstawicieli tureckich. Jest to **nieszczęściem — dodał** Bompard — dla **całego świata,** przedewszystkiem dla narodu tureckiego.

POWODY ZERWANIA

Lozanna (PAT) Bezpośrednim powodem zerwania konferencji było trwanie różnicy zdań w sprawie statutu dla cudzoziemców w Turcji. Turcy odmówili mimo zakleć ze strony sojuszników udzielenia jakiejkolwiek gwarancji dla cudzoziemców w dziedzinie prawnej. Konferencja nie została zerwana bynajmniej z powodu propozycji ekonomicznych sojuszików, ponieważ propozycje takie nie były omawiane.

ROSJA NADZIEJĄ TURCJI

Londyn (PAT) „Times" donosi z Konstantynopola: Mustafa Kemal pasza oświadczył, że Turcja która się wcale nie obawia Anglji, nie da się zepchnąć n drogę, na którą chce ją zepchnąć Anglja groźbami. Mustafa Kemal wskazał na **serdeczne stosunki Turcji do Rosji,** oparte na podstawie zdrowego rozsądku.

NIE GROZI BEZPOŚREDNIE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Paryż (PAT) Pisma są zdania, że wypadki w Lozannie nie wykazują bezpośredniego niebezpieczeństwa na wschodzie. „Petit Parisien" podnosi, że istnieje nadzieja, iż **rokowania będą później podjęte.** Dziennik zaprzecza, że reprezentanci państw sprzymierzonych, opuszczając Lozannę, **pozostając w pełnem porozumieniu** między sobą.

KONFERENCJA SKOŃCZONA

Lozanna. (PAT) Po posiedzeniu w niedzielę po południu Borbard udał się na dworzec kolejowy, by poinformować lorda Curzona o negatywnym wyniku konferencji z Ismatem paszą. Curzon i Bompard pożegnali się bardzo serdecznie. Bompard po powrocie do hotelu oświadczył dziennikarzom, że konferencja skończyła się **fiaskiem.** Jest to **wielkiem nieszczęściem dla Turcji.** Bompard dodał, że odjeżdża w poniedziałek i **że konferencja jest skończona.**

ANGLJA OCZEKUJE I OBSERWUJE

Londyn. (PAT) Panuje tu nastrój przychylny dla ewakuacji wojsk angielskich z Konstantynopola na półwysep Galipoli. Co do najbliższej przyszłości, to Anglja ma stosować **politykę wyczekiwania i obserwacji.**

Zakończenie obrad Rady Ligi narodów

Paryż (PAT). Rada Ligi narodów zakończyła obrady, wyznaczając termin następnej sesji na kwiecień. W ostatnim dniu obrad Rada Ligi przyjęła bez dyskusji konkluzje operatu Da Gamy w sprawie **mniejszości niemieckiej w Polsce,** oddającą międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości powzięcie decyzji, czy z punktu widzenia prawnego sprawa podlega kompetencji Ligi Narodów, czy stanowisko zajęte przez rząd polski jest zgodne ze zobowiązaniami międzynarodowemi.

Z kolei Rada Ligi zajmowała się sprawami Albanji i sytuacji wolnego miasta Gdańska.

—ooo—

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 6 lutego.

LURA, CZY KAWA?

(k) Onegdaj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się odroczona ze stycznia br. rozprawa przeciw M. Górskiej współwłaścicielce kawiarni centralnej i Aschkenazemu. P. Górska oskarżona była o to, że dr Bergmanowi podano w kawiarni rozmyślnie według jego doniesienia kawę, która mogła zaszkodzić zdrowiu jego. Po przesłuchaniu dodatkowych świadków i wydaniu opinji przez ekspertów chemików inż. Knolla i dr Biera, s. s. o. Podobiński wydał wyrok skazujący Górską za przekroczenie ustawy i środkach spożywczych na 10 dni aresztu z zamianą na 100.000 mk. grzywny, oraz 50.000 grzywny ewentualnie 2 miesiące aresztu. Aschkenazy oskarżony o namawianie do podawania niezdrowej kawy został uwolniony. Obrońca Górskiej wniósł zażalenie nieważności.

BACZNOŚĆ TOKARZE KRAKOWA I OKOLICY! We czwartek 8 bm. o godz. 6 wieczór odbędzie się odczyt zawodowy. O liczny udział uprasza zarząd sekcji!

Serownia w Jarosławiu, Kraszewskiego 31, przyjmie agentów. 3133

Chłopców do praktyki poszukuje Zakład tapicerski M. Bardacha, Florjańska 16. 3159

Młoda kobieta, energiczna, inteligentna, z ładnem pismem, poszukuje posady biurowej lub kasjerki. Łaskawe zgłoszenia pod „Użyteczna" przyjmuje biuro reklamy „Prasa" Karmelicka 16.

Technik zdolny w złocie, kauczuku, operatywie, poszukuje natychmiast posady. Kopka, Żabno. 3132

Spólnik lub spólniczka z kapitałem 2000 dolarów (katolik) poszukiwany do interesu galanteryjno-luksusowego dobrze prosperującego w Krakowie. Zgłoszenia „Rudolf 2000" biuro „Prasa", ul. Karmelicka 16. 3137

Zęby sztuczne nowe, używane, złoto, platynę, kupuję. Płacę ząb 1000 do 5000. Pernetz, Krakowska 21 (sklep) lub Ryt, Felicjanek 11 (kąt) oficyna, parter prawy. 3160

Unieważnia się kartę demobilizacyjną sierżanta Pastora Maksymiliana, urodz. 1897 w Makowie. 3162

Stanisław Kruliczak z Makowa, zgubił wojskowe papiery odroczenia z roku 1900, które się unieważnia. 3163

Graca Józef ur. w r. 1901 w Rzykach p. Wadowice, unieważnia skradzione dokumenty wojskowe wystawione przez P. K. U. Wadowice. 3155

Smolik Antoni ur. w r. 1898 w Wadowicach, unieważnia skradzione dokumenty wojskowe wystawione przez P. K. U. Wadowice. 3156

Józef Michalik ur. w r. 1887 w Nidku p. Wadowice, unieważnia zgubioną kartę powołania wystawioną przez Komisję poborową w Wadowicach. 3157

Wojciech Kłuś unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione w Ostrowie Łomżyńskim. 3148

KALENDARZ
ODRODZENIA POLSKI
NA ROK 1923.

Najpopularniejszy Kalendarz Polski. Ulubiona lektura wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.
Kalendarz o 150 stronach zawiera szereg aktualności, nowel, opowieści i t. d.
Do nabycia w **Powszechnem biurze reklamy „PRASA"**, **Kraków, ulica Karmelicka L. 16.**

CENA 1500 MAREK.

Na prowincję wysyłamy odwrotnie.

SIBUNION

3146 marka  ochronna

jest rękojmią dobroci towaru.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE ANGIELSKĄ
HERBATĘ i KAKAO

w opakowaniu ½, ¼, ⅛ funt., w opakowaniu 1/1, ½, ¼, ⅛ kg. w oryginalnem opakowaniu.

SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA, UL. BIELAŃSKA 18, TELEFONY: 105 72, 258-14, 507-88.

ODDZIAŁY: W POZNANIU, Garncarska 3, WE LWOWIE, Batorego 36, W KRAKOWIE, Wrzesińska 4.

Trzy używane wozy
do rozwozu piwa, tanio do sprzedania.
Wiadomość: S. A. „AKFAL" w Krakowie, ul. Chocimska.

Inżyniera-mechanika
obznajomionego z ruchem fabrycznym oraz dłuższą praktyką, poszukuje na stanowisko kierownika ruchu, fabryka w Zachodniej Małopolsce. Pierwszeństwo mają fachowcy z działu budowy maszyn rolniczych. Stanowisko do objęcia zaraz. Oferty wraz z curriculum vitae nadsyłać do biura ogłoszeń „Prasa", Kraków, Karmelicka 16, pod „Inżynier-mechanik". 3161



SPECJALNOŚCI GUMOWE
Wszędzie do nabycia
HURTOWNIE:
K. MIKLASZEWSKI, KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI.
LESERKIEWICZ i SKA, PLAC SZCZEPAŃSKI Nr 2.

Tapicerów do klubów
poszukuje się. 3122
Zgłoszenia przyjmuje **Dom meblowy M. Pieszowski, Kraków, Mały Rynek 2. Tel. 4136 i 1351.**

Bez pracy duże wynagrodzenie dostanie
kto wskaże czy ustnie, czy listownie osobę, która kupi lub sprzeda jakikolwiek majątek ziemski, kamienicę, willę, fabrykę, parcelę itp. w Krakowie lub na prowincji.
Dyskrecja na żądanie zapewniona. Uprasza się reflektujących na kupno lub sprzedaż, chcących umieścić pieniądze korzystnie, lub poszukujących pożyczek prywatnych, lub budowlanych ewentualnie wekslowych o zgłaszanie się wprost do biura po informacje, o ile umowa nie przyjdzie do skutku zupełnie bezpłatnie.
2982 **Centralne Biuro Informacyjne**
Kraków, Karmelicka l. 15, I. p., Tel. 1340.

Chcesz się uwolnić gruntownie od REUMATYZMU! Tysiące uzdrowionych!



Bóle w członkach i stawach, opuchnięte członki okaleczałe ręce i nogi, strzykanie, kłucie, darcie w rozmaitych częściach ciała a nawet osłabienie wzroku są następstwem cierpień reumatycznych i artretycznych. Dostarczam naturalny środek leczniczy. Nie jest to żaden środek uniwersalny lecz lekarstwo, jakiego matka-natura cierpiącej ludzkości dostarcza. Przesyłam każdemu bezpłatną próbkę. Proszę zaraz napisać do mnie, a poślę mój środek i pouczenie zupełnie darmo. Pozostaniesz moim wdzięcznym zwolennikiem.



E. Pasternack, Berlin NO, Michaelkirchplatz 13, Abt. 38.

POWSZECHNE BIURO REKLAMY
„PRASA"
KRAKOW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPOŁPRACOWNIKOW RED. I ADMIN. DZIENNIKOW KRAKOWSKICH. ▫ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAN DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEN SCISŁE I SZYBKIE.

Zarząd wodociągu miejskiego w Krakowie
poszukuje
ZEGARMISTRZA
do naprawy wodomierzy.
Warunki według ustnej umowy.

POWIATOWE KOŁO ZWIĄZKU INWALIDOW WOJEN. W RZESZOWIE 3129
otwarło warsztat szewski
na szerszą skalę i przyjmuje zamówienia na wszelkie obuwie męskie i damskie oraz usku tecznia naprawki. Materjał skorzany doborowy.
Ceny konkurencyjne.
Zamówienia uskutecznia się bez zwłoki.

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).